

Od Redakcji

Antoni Słonimski w 1947 roku w *Elegii miasteczek żydowskich* pisał: „Nie masz już, nie masz w Polsce żydowskich miasteczek/W Hrubieszowie, Karczewie, Brodach, Faleńcy/(...)/Krew piaskiem przysypano, ślady uprzątnięto/I wapnem sinym czysto wybielono ściany/Jak po zarazie jakiejś lub na wielkie święto”. Słowa te napisane zostały na emigracji, w Londynie, gdzie poeta spędził okupację i pierwsze sześć lat powojennych. Informacje o losie Żydów w okupowanej Polsce docierały tu z opóźnieniem, niepełne, zniekształcone, trudne do przyjęcia. Gdy wreszcie uzmysłowiono sobie naturę niemieckiej polityki, tradycyjny świat żydowski symbolizowany przez shtetl już nie istniał. Reszty dopełniła tużpowojenna emigracja. Nie wiemy, jak szczegółowa była wiedza Słonimskiego o polskiej rzeczywistości – trafił jednak w sedno – „ślady uprzątnięto”.

Obecnie instytucje naukowe działające w Izraelu i USA podejmują wysiłki zmierzające do pełniejszego opisu zagłady społeczności żydowskich. Temu celowi służą redagowane w Yad Vashem wydawnictwa *Pinkas Hakehilot* czy powstająca w Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie encyklopedia gett (*Encyclopedia of Ghettos*). Zainteresowanie tym tematem pojawiło się również w Polsce. Jego efektem są liczne opracowania regionalistyczne – między innymi tom studiów przygotowany przez nasze środowisko, poświęcony życiu i zagładzie Żydów w małych miejscowościach dystryktu warszawskiego. Sprawy prowincji uczyniliśmy również tematem przewodnim trzeciego tomu naszego rocznika. Przez wiele lat kwestie te na ogół umykały uwagi badaczy. Nie tylko dlatego, że w centrum badań z konieczności znalazły się inne problemy. Próby odtworzenia tysięcy lokalnych historii napotykały i wciąż napotykają poważne trudności metodologiczne. Pierwszą przeszkodą są ograniczenia bazy źródłowej. Poza nielicznymi wyjątkami nie zachowały się akta lokalnych rad żydowskich ani dokumentacja instytucji okupacyjnych. Jedynie nieliczne pisane na bieżąco relacje czy dzienniki zachowały się do naszych czasów. Niejednokrotnie dotrzeć do nich można jedynie za pośrednictwem powojennych wspomnień i relacji ocalałych. To właśnie na ich podstawie redagowane były książki pamięci (*Yizkor bucher*).

Zagładzie Żydów na prowincji poświęciliśmy sześć studiów, które prezentują rozmaite podejście do tematu. Trzy pierwsze teksty dotyczą miejscowości położonych na obszarze Generalnego Gubernatorstwa. Tom otwiera bogato udokumentowane studium tegorocznej absolwentki Uniwersytetu Warszawskiego Karoliny Panz o okupacyjnych losach Żydów grójeckich. Autorka opisuje okoliczności utworzenia getta (zlikwidowanego już w lutym 1941 roku) i losy jego mieszkańców – zarówno deportowanych do Warszawy, jak i pozostawionych na miejscu – oraz uciekinierów do pobliskich miejscowości. To, co wyróżnia ten tekst spośród kilku innych studiów regionalistycznych, dotyczących miejscowości podwarszawskich, to poważna próba odtworzenia postaw

Polaków wobec tragedii Żydów, a także opis mechanizmu transferu mienia żydowskiego do „aryjczyków”. Okazuje się, że już na przełomie lat 1940 i 1941 pojawiły się zwiastuny niepokojących zjawisk, które ujawniły się w całej pełni podczas eksterminacji Żydów w 1942 roku. Artykuł ten pokazuje możliwości, jakie przed historykami otwierają słabo dotychczas rozpoznane archiwa lokalne.

Dwa kolejne teksty traktują o eksterminacji Żydów w dystrykcie radomskim. Przykład mikrohistorii Zagłady odnajdziemy w artykule Sary Bender z Uniwersytetu w Hajfie. Opowiada ona o losie małej społeczności Żydów z Chmielnika w czasie niemieckiej okupacji. Tekst ten stanowi przykład charakterystycznego ujmowania tej problematyki przez historyków izraelskich, wykorzystujących przede wszystkim źródła autobiograficzne – relacje i wspomnienia ocalałych. To na ich podstawie odtwarza się najważniejsze aspekty funkcjonowania Żydów w czasie okupacji: powstanie i działalność administracji powołanej przez okupanta, tworzenie gett, sytuację ekonomiczną, działalność przedwojennych zrzeszeń i partii politycznych, a wreszcie przebieg deportacji, stosunki z „ludnością aryjską” i strategię przetrwania. Te same kwestie porusza Alina Skibińska w studium dotyczącym Kozienic, z tym że w większym stopniu dotyka ono – co zresztą znalazło wyraz w tytule – elementów codzienności.

Trzy następne studia są poświęcone eksterminacji Żydów na dawnych Kresach II Rzeczypospolitej. Wszystkie zostały napisane przez autorów zagranicznych, albowiem polskie badania w niewielkim tylko stopniu dotyczą kwestii eksterminacji Żydów na tych terenach. Polscy historycy koncentrują swoją uwagę głównie na okresie 1939–1941, a zwłaszcza na kwestii stosunków polsko-żydowskich. Ten blok tekstów otwiera studium o Nowogródku nestora historiografii Zagłady, prof. Jehudy Bauera z Instytutu Yad Vashem. Jest to kolejny z cyklu tekstów tego historyka na temat Zagłady sztetl na północno-wschodnich kresach II RP. Nadmienić trzeba, że jest to pierwszy bodaj artykuł Jehudy Bauera opublikowany w języku polskim. Jehuda Bauer, podobnie jak Sara Bender, opiera się głównie na powojennych relacjach i wspomnieniach. Autor, dostrzegając ograniczenia wynikające ze specyfiki źródeł, formułuje ważne pytania dotyczące reakcji Żydów na działania Niemców oraz bieżących czy długofalowych czynników warunkujących przetrwanie. Perspektywa porównawcza ujawnia odmienności i podobieństwa sytuacji w Nowogródku i pobliskich miasteczkach. Z jednej strony doszło tu do paraliżu życia społecznego i rozpadu więzi społecznych, z drugiej – fenomenem był działający w okolicy oddział partyzancki braci Bielskich. Tekst traktuje również o postawach nieżydowskiej ludności oraz ambiwalentnym stosunku partyzantki sowieckiej wobec partyzantów żydowskich. Z punktu widzenia polskiego czytelnika odczuwalny jest brak odniesień do kontaktów partyzantki żydowskiej z partyzantką polską i jej stosunek do okolicznych Polaków, zwłaszcza że w ostatnim okresie w polskim piśmiennictwie i publicystyce ugruntowuje się czarny obraz partyzantki Bielskich. Kolejny tekst, autorstwa Martina Deana związanego z Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie i inicjatora projektu *Encyclopedia of Ghettos*, stanowi wprowadzenie w tematykę tworzenia gett, panujących w nich warunków, a przede wszystkim problematyki pracy przymusowej. Kolejny tekst „Studiów”, autorstwa Ruth Brenner z Uniwersytetu w Wisconsin-Madison analizuje dwa dzienniki spisywane w getcie w Stanisławowie, ukazując historyczne, psychologiczne i kulturowe mechanizmy i ograniczenia przekazu traumatycznych doświadczeń Zagłady.

Innym typem tekstu jest zamieszczony w dziale „Studia” artykuł Silvie Fracapane dotyczący eksterminacji Żydów w Danii. Perspektywa porównawcza badań nad Zagładą wydaje nam się konieczna z uwagi na słabą znajomość tych kwestii w Polsce. Tekstem tym rozpoczynamy cykl publikacji mających na celu wypełnienie tej luki. W planach są studia na temat Zagłady zarówno w zachodniej, jak i wschodniej Europie.

Ostatnim tekstem jest artykuł poświęcony antyżydowskiej przemocy w Polsce w latach 1944–1946 autorstwa Adama Kopciowskiego. Jest to problematyka gorąca, niezmiennie wywołująca gwałtowne emocje. Dały one o sobie znać po publikacji *Fear* Jana Tomasa Grossa (jej recenzja ukazała się w drugim tomie naszego pisma) oraz w mniejszym stopniu przy okazji odsłonięcia pomnika Józefa Kurasia „Ognia” w Zakopanem w sierpniu 2006 roku (nie udało nam się niestety pozyskać tekstu naświetlającego traktowanie Żydów w okolicach Nowego Targu). Adam Kopciowski, w oparciu o szeroko zakrojoną kwerendę, nie tylko dokonał szacunku liczby ofiar na Lubelszczyźnie, ale również przeprowadził analizę podłoża i kontekstu opisywanych zjawisk. Wnioski są jednoznaczne – zdecydowana większość żydowskich ofiar nie miała nic wspólnego z walką z komunizmem.

Dział „Materiały” przynosi dokumenty zróżnicowane tak pod względem typów źródeł, jak i perspektyw opisu. Pierwszy to relacja młodej kobiety, spisana pod koniec czerwca 1942 roku, na temat codziennego funkcjonowania Żydów w getcie w Hrubieszowie i pierwszej akcji deportacyjnej. Zapis ten posiada niekwestionowane walory poznawcze, wyróżniające go na tle innych świadectw dotyczących tego regionu. Duży ciężar gatunkowy posiada publikowany przez nas fragment dziennika Hindy i Chaniny Malachich, uciekinierów z Ostrowca Świętokrzyskiego, pisany „na dwie ręce” w okupowanej Warszawie. Jest to wstrząsający zapis walki o przetrwanie po opuszczeniu getta we wrogim, w najlepszym razie obojętnym i nastawionym na zysk polskim otoczeniu. Świadectwo to komplikuje dominujące w literaturze schematyczne spojrzenie na polskie postawy wobec Zagłady, uzmysławiając nieostrość granicy między pomocą Żydom a szmalcownictwem. W niedalekiej przyszłości Centrum planuje wydanie w całości tego dokumentu. Ten minicykl materiałów autobiograficznych kończą spisane kilkadziesiąt lat po wojnie zapiski mieszkańca getta w Przemyślu. To, co wyróżnia ten zapis spośród licznych pisanych po latach wspomnień, to dwuznaczna sytuacja ich autora, który do końca życia prowadził podwójne życie: pozostał przy „aryjskiej tożsamości”, a krótki, lecz niezwykle sugestywny opis własnych przeżyć napisał „do szuflady”, nie zwracając się z tego nawet najbliższymi.

Szczególną uwagę zwracamy na powstały w 1955 roku artykuł Michała Borwicza demaskujący jako apokryf traktowany podówczas powszechnie jako testament żydowskiego chasyda Josela Rakowera, cudem jakoby odnaleziony w ruinach getta warszawskiego. Przełomowy z punktu widzenia statusu tego utworu wywód Borwicza, obok ujawnienia mistyfikacji, jest również przykładem interesującej krytyki literackiej. W uzupełnieniu komentarz Moniki Polit i Artura Kucia – autora przekładu tego apokryfu zatytułowanego *Josl Rakower mówi do Boga* na język polski. Tekst Borwicza stanowi zapowiedź kolejnych materiałów dotyczących powojennych losów tej postaci, a zwłaszcza jego działalności naukowej, prawie zupełnie w Polsce zapoznanej.

Kolejny blok dokumentów stanowi partia listów przedstawicieli Żydowskiego Komitetu Narodowego i Żydowskiej Organizacji Bojowej, napisanych pod koniec 1944 roku

i adresowanych do Ignacego Schwarzbarta i Anzelma Reissa. Korespondencja zawiera dane na temat funkcjonowania akcji pomocy Żydom (również kwestii finansowania), losów członków konspiracji żydowskiej w powstaniu warszawskim, żydowskiego udziału w walkach, sytuacji resztek Żydów na okupowanych ziemiach polskich. Materiał odnalazł i opracował historyk lubelskiego IPN Adam Puławski. Dział „Materiały” zamyka rozmowa Anki Grupińskiej z przyznającym się do członkostwa w Żydowskim Związku Wojskowym Józefem Grynblattem. O kontrowersjach wokół prawdziwości przekazów na temat ŻZW pisaliśmy obszernie w pierwszym tomie „Zagłady”. Podobnie ma się sprawa w przypadku opowieści Grynblatta. Przeprowadzony 15 lat temu wywiad zawiera szereg interesujących, choć miejscami trudnych do weryfikacji, informacji na temat funkcjonowania rewizjonistów w getcie warszawskim i ich uczestnictwa w powstaniu kwietniowym.

W części „Warsztaty badawcze” znajdzie czytelnik dwa teksty. Pierwszy z nich to artykuł Aleksandry Namysło będący rekonstrukcją, w oparciu o źródła niemieckie przechowywane w archiwum katowickiego IPN, nieznanego epizodu wymiany Żydów w rejencji katowickiej w latach 1940–1944 r. na obywateli niemieckich zamieszkałych w Palestynie. Z kolei artykuł Zofii Wóycickiej traktuje o przebiegu, okolicznościach i odbiorze siedemnastu procesów więźniów funkcyjnych obozów koncentracyjnych, odbywających się w pierwszych latach powojennych. W pewnym sensie temat ten stanowi dopełnienie problematyki, która dominowała w poprzednim numerze naszego rocznika.

W tym numerze wprowadzamy nową rubrykę („Sylwetki”), w której będziemy publikować artykuły o losach i dokonaniach najważniejszych historyków Zagłady. Rozpoczynamy tekstami Samuela Kassowa o Emanuelu Ringelblumie i refleksjami Izraela Gutmana o Arturze Eisenbachu.

Rubryka „Punkty widzenia” poświęcona jest pamięci zmarłego niedawno Raula Hilberga i zawiera jedną z ostatnich publicznych wypowiedzi autora *Destruction of European Jews*. Jej przedmiotem są zarówno sprawy bieżące (współczesny antysemityzm), jak i tendencje panujące we współczesnym dyskursie dotyczącym Zagłady.

Jak zwykle w naszym piśmie Czytelnik znajdzie omówienia wydawnictw ciągłych, zagranicznej literatury na temat Zagłady oraz recenzje. Wyjaśnienia wymaga zajmowanie się książką amerykańskiego historyka polskiego pochodzenia Jana Marka Chodakiewicza i decyzja umieszczenia jej w dziale „Curiosa”. Mieliśmy dylemat, czy należy tracić czas i energię na omawianie książek o wątpliwej wartości poznawczej, czy też raczej je ignorować. Nadaktywność tego autora i jego uporczywa obecność w polskim życiu naukowym (choćby na łamach „Rzeczpospolitej” czy w wydawnictwach IPN), jak i to, że w oczach zagranicznej publiczności jest on bądź co bądź przedstawicielem polskiej historiografii, skłania jednak do poważnego potraktowania tego zjawiska. W pierwszym tomie naszego rocznika zamieściliśmy recenzję jego pracy *After the Holocaust* autorstwa profesora Dawida Engla. Tym razem amerykańska badaczka Joanna Michlic omawia dywagacje Chodakiewicza na temat mordy Żydów w Jedwabnem. Sposób ujęcia i przedstawienia problemu przez Chodakiewicza w pełni zasługuje na umieszczenie tego materiału w dziale „Curiosa”, a nie w dziale „Recenzje”.